



KRONIKA NAUKOWA

II Międzynarodowy Kongres Ekologiczny (Jerozolima, 10-16 IX 1978 r.)

W Kongresie, zorganizowanym przez Międzynarodowe Towarzystwo Ekologiczne (INTECOL), uczestniczyło około 700 ekologów z różnych stron świata; delegacja polska składała się z 6 osób.

Tematyka obrad była bardzo zróżnicowana i rozproszona, co uznać trzeba chyba za podstawową wadę Kongresu i za regres w porównaniu z I Kongresem haskim, gdzie obrady odbywały się pod hasłem „Jednoczące koncepcje w ekologii” („Unifying concepts in ecology”). Hasło to zobowiązywało autorów do podejmowania prób generalizacji, a co najmniej do umieszczania swoich tematów w istniejących teoriach ekologicznych. Dyskusje po takich referatach były ciekawsze i stwarzały szanse porozumienia się między zgromadzonymi ekologami o różnych przecież specjalizacjach. Jednak INTECOL odpowiedzialny za treść II Kongresu (lub przynajmniej częściowo odpowiedzialny) przyjął tym razem zasadę wypowiedzianą przez dużej liczby osób na wiele nie związanych ze sobą tematów; jest to prawie cytata z wypowiedzi prof. Macfadyena, który w kularowej dyskusji próbował w ten sposób bronić treści programu II Kongresu. Na skutek takiej koncepcji 4 dni obrad Kongresu wypełnione były od 8.30 do 22.00 posiedzeniami różnego rodzaju: rano i wieczorem odbywały się sesje plenarne, resztę dnia wypełniały tzw. sesje równoczesne; były takie dni, kiedy równocześnie odbywało się 10 sesji. A oto poniżej tematy, nad którymi debatowano.

Sesje plenarne: (1) Struktura i funkcja ekosystemów pustyń i półpustyń. (2) Konflikt między rozwojem i ochroną przyrody. (3) Struktura i funkcja ekosystemów lasów tropikalnych. (4) Ekologiczne skutki programów rozwoju. (5) Spożycie w przyszłość. (6) Współczesne osiągnięcia teorii ekologicznej.

Sesje równoczesne: (1) Ekologia statystyczna. (2) Postępy w rozumieniu konkurencji. (3) Długoterminowe badania dynamiki populacji. (4) Sytuacja w modelowaniu ekologicznym. (5) Ekologia genetyczna. (6) Oddziaływania drapieżca—ofiara. (7) Różnorodność gatunkowa a struktura zespołu. (8) Cykle życiowe, parametry demograficzne, biogeografia i kolonizacja. (9) Ekosystemy strefy śródziemnomorskiej. (10) Wpływ człowieka na pustynie — użytkowanie alternatywne i innowacyjne. (11) Adaptacje fizjologiczne i ekologiczne do środowisk pustynnych. (12) Ewolucja konwergentna w ekosystemach pustynnych. (13) Jeziora w regionach pustynnych. (14) Ekologia gleby. (15) Substancje odżywcze a struktura i funkcja ekosystemów. (16) Kontrola ekologiczna („monitoring”). (16a) Ekologia stresu. (16b) Wskaźniki ekologiczne w wodach. (16c) Komponenty biologiczne w systemach kontroli środowiska („monitoring”). (17) Ekologia ekosystemów sawann. (18) Struktura i funkcja lasów tropikalnych. (19) Ochrona ekosystemów lasów tropikalnych: czy

jest możliwa i jaka? (20) Użytkowanie innowacyjne ekosystemów lasów tropikalnych. (21) Podstawy ekologiczne gospodarowania agroekosystemami. (22) Kontakty ekologów z politykami i planistami. (23) Kształcenie w zakresie wiedzy o środowisku. (24) Integracja różnych dyscyplin w badaniach ekologicznych. (25) Ekosystemy „traw morskich”. (26) Ekosystemy namorzynów. (27) Strefa przybrzeżna — podstawy ekologiczne gospodarowania. (28) Rośliny środowisk zasolonych. (29) Energetyka i adaptacja do środowiska ekosystemów wodnych. (30) Rola rozpuszczonej substancji organicznej w środowisku morskim. (31) Cykle biogeochemiczne ze specjalnym uwzględnieniem przemian mikrobiologicznych.

Dwie z tych sesji, a mianowicie dotycząca podstaw ekologicznych gospodarowania agroekosystemami (4 posiedzenia po półtorej godziny) oraz komponentów biologicznych w systemach kontroli środowiska („monitoring”) (3 posiedzenia po półtorej godziny), były zorganizowane i prowadzone przez członków naszej delegacji.

Streszczenia prac przedstawionych na Kongresie zostały wydrukowane w 2-tomowej publikacji; jest tych streszczeń 486, ale nie można obliczyć, jaki procent zgłoszonych tytułów został przedstawiony rzeczywiście na Kongresie, gdyż zmiany programów anonsowane z dnia na dzień były bardzo duże, aż do kasowania całych sesji. Szczęśliwie wszystkie referaty przygotowane przez Polaków zostały wygłoszone, a było ich stosunkowo dużo. Mianowicie byliśmy autorami czterech referatów i współautorami czterech następujących: (1) Program kontroli („monitoring”) ekosystemów (A. Breymeyer). (2) Wstępne badania ekosystemu sawanny w Panamie (A. Breymeyer). (3) Funkcjonowanie i gospodarowanie ekosystemami leśnymi w rejonie przemysłowym południowej Polski (W. Grodziński). (4) Wnioski i implikacje dla Grupy Roboczej Agroekosystemów INTECOL-u (L. Ryszkowski). (5) Prosty model pomiarów przepływu energii w sawannach (współautorstwo A. Breymeyer). (6) Kontrola („monitoring”) sawann w Wenezueli — wyniki pierwszego roku badań (współautorstwo A. Breymeyer). (7) Rola różnych elementów krajobrazu rolniczego w funkcjonowaniu zlewni (współautorstwo L. Ryszkowski). (8) Porównanie struktury materii organicznej w różnych agroekosystemach (współautorstwo L. Ryszkowski).

Oprócz obrad na sesjach odbywała się stała ekspozycja materiałów graficznych i fotografii; przedstawiano na nich głównie wyniki prac szczegółowych dotyczących interesujących lub fotogenicznych organizmów i środowisk. Trwała także wystawa nowości wydawniczych przygotowana przez kilka firm, wśród których znalazły się Cambridge University Press (ostatnie tomy syntez MPB), Elsevier, Springer Verlag i inne.

W trakcie Kongresu odbyło się przejęcie „władzy” w INTECOL-u przez nowy Zarząd, który rozpoczął urzędowanie na następne cztery lata. W skład Zarządu wchodzi: prezydent prof. G. Knox (Nowa Zelandia), sekretarz prof. S. Ulfstrand (Szwecja), skarbnik prof. F. Golley (USA), sekretarz — redaktor „INTECOL Newsletter” dr C. Carter (Irlandia Północna). W skład Rady wchodzi: prof. J. Furtado (Malazja), prof. A. Gomez-Pampa (Meksyk), prof. W. Grodziński (Polska) i prof. M. Lamotte (Francja). Do Rady należy też trzech przedstawicieli narodowych i znajduje się wśród nich także nasz reprezentant, prof. K. Petruszewicz, który został wybrany powtórnie, co jest zasadniczo sprzeczne ze statutem tej organizacji, a tym milsze dla nas.

W czasie sesji plenarnej INTECOL-u delegacja polska zgłosiła ofertę zorganizowania następnego kongresu ekologicznego (w 1982 r.) w Warszawie. Konkurencyjne oferty zgłoszone zostały przez delegatów Szwecji i RFN. Władze INTECOL-u ogłoszą decyzję w sprawie miejsca przyszłego kongresu w ciągu najbliższych miesięcy po dodatkowym zbadaniu i przedyskutowaniu sprawy; chodzi o dokładniejszą orientację w warunkach finansowych i organizacyjnych, jakie zadeklarują pań-

stwa-kandydaci. Wydaje się, że jeśli chodzi o argumenty natury naukowej, to nasze szanse są największe: ekologia polska winna być niewątpliwie oceniona wyżej od skandynawskiej lub RFN-owskiej. Mamy też za sobą argument polityczny: czas już, aby następny kongres oddać w ręce któregoś z państw wspólnoty socjalistycznej. Możemy zatem z umiarkowanym optymizmem oczekiwać na decyzje, które nastąpią prawdopodobnie w styczniu 1979. Z umiarkowanym jednak, bo wyniki przetargów w wielkich międzynarodowych organizacjach nie zawsze są zależne od oczywistych nawet racji.

Na zakończenie chciałabym się zatrzymać chwilę nad charakterystycznym i ciekawym wątkiem, który się przewijał w dyskusjach kongresowych. Mówiło się mianowicie dość często o przyszłości ekologii, o wyborze dróg działania, jej zastosowaniach i relacjach z ochroną środowiska. Wydaje się, że ekologowie-profesjonaliści są zmęczeni i rozdrażnieni hałasem wokół ich dyscypliny, a także, że są zniechęceni do dyskusji o środowisku ze wszystkimi, którzy z różnych powodów przedstawiają się jako znawcy sprawy. Nawoływano do podejmowania badań podstawowych, do uświadomienia sobie specyfiki ekologii i do chronienia jej, a nawet wręcz do obrony. Na sesji plenarnej INTECOL-u doszło do paradoksalnej sytuacji: przez jakiś czas sala nie chciała poprzeć rezolucji o ochronie pewnego typu środowisk. Nie dlatego, żeby ktoś miał coś przeciw tym środowiskom, tylko dlatego, że nie jest to sprawa ekologów. Są to oczywiście zachowania manifestujące lub desperackie i rezolucję ostatecznie poparto, tym niemniej prosi się o jakiś mały morał w rodzaju np. takiej oczywistej konstatacji, że ekolodzy nie znają się na wszystkim, oni mają się znać na ekologii. A ekologia jest tylko jedną z dyscyplin biologicznych, ma ona swoje teorie, swoją metodologię i techniki badawcze, które dotyczą określonych jednostek ekologicznych. Wśród tych jednostek nie powinno się wymieniać nic tak źle określonego jak tzw. środowisko naturalne; wieloznaczność i obszerność tego pojęcia bywa kłopotliwa nawet dla dziennikarzy.

Alicja Breymeyer